



BIOETYCZNE
ZESZYTY
PEDIATRII

W numerze:

Status embrionu
Bliźnięta syjamskie
Transplantacja
Samobójstwo dziecka

RADA NAUKOWA (Scientific Advisory Committee)

Ks. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB, prof. PAT

Prof. dr hab. Jan Grochowski

Prof. dr hab. Marek Kaciński

Ks. prof. dr hab. Jan Kowalski

Bp dr hab. Józef Wróbel SCJ, prof. KUL

Przewodniczący Rady Naukowej (Chair)

Prof. dr hab. Jacek Pietrzyk

Z-ca Przewodniczącego (Vice-Chair)

Prof. dr hab. Janina Stopyrowa

KOLEGIUM REDAKCYJNE (Editorial Board)

Redaktor Naczelny (Editor-in-Chief)

Ks. dr Lucjan Szczepaniak SCJ

Z-ca Redaktora Naczelnego (Deputy Editor)

Dr Teresa Depowska

Sekretarz Naukowy (Associate Editor-Medical)

Dr Szymon Skoczeń

Z-ca Sekretarza Naukowego (Deputy Associate Editor-Medical)

Lek. med. Wojciech Strojny

Sekretarz Techniczny (Deputy Associate Editor-Technical)

S. mgr Bożena Leszczyńska OCV (korekta językowa – manuscript editing)

WSPÓŁPRACA (Cooperation)

Mgr Elżbieta Wróblewska (tłum. języka ang. – translations)

WYDAWCA (Publisher)

Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego

ADRES REDAKCJI

30-663 Kraków, ul. Wielicka 265

tel. (12) 658-20-11, w. 10-28

e-mail: bzp@onet.pl

SKŁAD I ŁAMANIE (LAYOUT and DTP)

DRUK

Wydawnictwo

Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy

ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków

Wydawnictwo@witkm.pl

www.witkm.pl

SPIS TREŚCI

CONTENTS

Skróty	5-8
Abbreviations	
Przedmowa	9-15
Introduction	
Andrzej Grudzień	
Kryterium człowieczeństwa embrionu ludzkiego	16-26
Criterion of humanity of the human embryo	
Edward Torończak	
Antropologiczne podstawy statusu dziecka poczętego	27-41
Anthropological basis for the status of a conceived child	
Piotr Kieniewicz	
Etyczne granice interwencji medycznych	42-52
Ethical limits of medical interventions	
Jan Kowalski	
Granice ingerencji w byt ludzki poprzez transplantację w perspektywie teologicznomoralnej	53-62
Limits of intervention in human life through transplants – theological and moral perspectives	
Lucjan Szczepaniak	
Transplantacja – próba syntezy etycznej	63-88
Transplants – an attempt at ethical evaluation	
Adam Bysiek	
Problemy etyczne w chirurgicznym leczeniu bliźniąt syjamskich	89-95
Ethical problems in surgical treatment of Siamese twins	
Krzysztof Kobylarz	
Aspekty psychologiczno-etyczne związane z leczeniem zroślaków	96-107
Psychological and ethical aspects of the treatment of conjoined twins	

Katarzyna Stuczyńska	
Eksperyment medyczny – ujęcie karnoprawne	108-123
Medical experimentation – criminal law approach	
Tadeusz Biesaga	
Samobójstwo aktem wyzwolenia czy samounicestwienia?	124-129
Suicide – an act of liberation or self-destruction?	
Henryk Majkrzak	
Ocena samobójstwa w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu	130-137
Evaluation of suicide in light of teachings of St. Thomas Aquinas	
Lucjan Szczepaniak	
Samobójstwo dziecka ucieczką od bólu życia.	
Perspektywa teologiczno-pastoralna	138-150
Suicide of a child – escape of pain of living.	
Theological and pastoral perspectives	
Regulamin publikowania prac	151-152
Manuscript submission policy	

Tadeusz Biesaga

SAMOBÓJSTWO AKTEM WYZWOLENIA CZY SAMOUNICESTWIENIA?

SUICIDE – AN ACT OF LIBERATION OR SELF- DESTRUCTION?

Katedra Bioetyki Wydziału Filozoficznego PAT w Krakowie

Kierownik Katedry: Ks. dr hab. n. filoz. Tadeusz Biesaga SDB, prof. PAT

SUMMARY

The article reveals erroneous philosophies of man, which originate the idea of suicide as an act of liberation from pain. The value and sense of human life are undermined in various currents of materialistic, utilitarian and technocratic philosophy, which dehumanize the society and the family – the most important environment of the human being development – prompting people, also children, to suicide. The suicide is not an act of liberation but a tragic act of self-destruction, revealing the degree of degradation of our culture. In this aspect the I. Kant anthropology is enlightening as it poses the person as the basis of all values; also the E. Fromm psychoanalysis and the philosophy of dialogue, which restores the person to its proper place in the technocratic culture, and the V. Frankl psychoanalysis once more revealing the sense of human life in its development.

Key words: suicide, liberation, suffering, value and sense of human life

1. Starożytni i współcześni filozofowie o wyzwoleniu i samobójstwie

Wyzwolenie z różnych zewnętrznych niewoli, wyzwolenie polityczne, społeczne, gospodarcze, jest stałym dążeniem poszczególnych narodów i kultur. Wyzwolenie wewnętrzne, od własnej głupoty, uzależnień, namietności i nałogów, jest stałym wysiłkiem w rozwoju każdej osoby. Wyzwolenie od zła moralnego wpisane jest w życie religijne.

Czy możemy wyzwolić się od świata, w którym żyjemy? Czy możemy wyzwolić się od tego, co jest związane z naszą kondycją ludzką? Od naszej natury, w tym również od naszej natury cielesnej i związanych z nią potrzeb? Od chorób i cierpień? A jeśli nie będzie to możliwe, czy wolno nam aktem samobójczym wyzwolić się od naszej nędznej egzystencji na tej ziemi? Takie pytania zaprzętały już umysły filozofów starożytnych.

Filozofia starożytnych, rozwijana w swych początkach jako filozofia bezosobowych sił kosmosu, w kontekście panowania władców i degradacji praw jednostki, poszukiwała dróg obrony autonomii filozofa – mędrca. Już w starożytności cynicy zachwycili się niezależnością Sokratesa, jego wewnętrzną wolnością, kiedy to spokojnie wypił cykutę, przyjął śmierć i nie ugiął się przed władcami i tłumem Ateńczyków. Tę niezależność i wewnętrzną wolność cynicy jeszcze bardziej zra-

dykalizowali. Aby być niezależnym, wolnym, należy się wyzwolić od wszystkiego, nie tylko od wartości uznawanych za złe, ale od uznawanych w społeczności za dobre. Należy wzgardzić dążeniem do władzy, sławy, powodzenia, dostatku materialnego czy przyjemności. Należy wyzwolić się od wszelkich podniet, wpływu sytuacji i okoliczności. „Głosząc z jednej strony pogardę dla dóbr tego świata, z drugiej zaś nędzę i znikomość ludzkiej egzystencji, cynicy musieli dojść do uznania samobójstwa za jedną z form przezwyciężenia zła nieprzyjaznego losu”¹. Samobójstwo jawiło się im jako akt wyzwolenia.

Również **stoicy**, traktując człowieka jako małą cząstkę kosmosu, w procesie powstawania i zanikania rzeczy, przyznawali mu możliwość rozumnego opanowania instynktu życia i zagrożeń losu, i decydowania o momencie swojej śmierci.

Jeszcze bardziej pesymistyczny obraz świata niż u wczesnych stoików, skłaniał Lucjusza Senekę do przedstawiania samobójstwa jako najwyższego aktu niezależności i wolności. „W oczach nauczyciela Nerona ciało, świat, los, wybryki despoty stanowią daleko większe zagrożenie dla duchowej wolności mędrca, niż sądzili założyciele Stoi”². Jego zdaniem „miarą wolności mędrca jest śmierć, która zawsze pozwala uniknąć groźby zniewolenia duszy”³. Dzięki możliwości samobójstwa, „mędrzec znajduje się ponad niedolą, cierpieniem, ubóstwem czy władzą tyrana”⁴. „Dla kogo życie jest męką – pisał Seneka – komu choroba sprawia cierpienie, temu wolno skończyć ze sobą, a zarazem ze swym cierpieniem”⁵. „Przed wszystkim postarałem się – powiada bóg Seneki – o to, aby nikt was nie zatrzymał wbrew waszej woli. Droga do wolności otwarta. Jeśli nie chcecie walczyć, możecie uciekać. I dlatego z wszystkich konieczności, jakim z mej woli jesteście poddani, nie uczyniłem żadnej łatwiejszą od śmierci”⁶. Zagrożenia świata, koleje losu, tyrani, chcą zniewolić duszę mędrca i stąd powinien on być zawsze gotowy do rozstania się z życiem, do porzucenia go drogą samobójstwa, czyli dokonania najwyższego aktu niezależności i wolności.

Mimo że Platon widział świat bardziej optymistycznie niż jego poprzednicy, a los człowieka powiązał z zadaniami wyznaczonymi przez bogów i państwo oraz sformułował zakazy samobójstwa i surowe kary w kwestii pochówku samobójców, to jednak w swym dualizmie antropologicznym zostawił potomnym negatywne odniesienie do naszej cielesności. „Jak długo będziemy mieli ciało – czyta-

¹ T. Ślipko, *Życie i płeć człowieka. Etyczny problem samobójstwa*, Kraków 1978, s. 356.

² D. Karłowicz, *Problem samobójstwa. Refleksje nad oceną moralną samobójstwa u starożytnych filozofów*, „Znak”12(1997), nr 511, s. 100; www/opoka.org.pl.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ L. A. Seneka, *Pisma filozoficzne*. t. I, *O gniewie*, III, XV, tł. J. Joachimowicz, Warszawa 1965, s. 379-380.

⁶ L. A. Seneka, *Pisma filozoficzne*. *O Opatrzności*, dz. cyt., II, s. 6-12.

my w *Fedonie* – i dusza nasza będzie złączona z takim wielkim złem, nigdy w świecie nie potrafimy zdobyć i posiadać w pełni tego, czego pragniemy”⁷. „Ciało, nazwane tu wprost «złem» jest przeszkodą, która ogranicza nasze aspiracje poznawcze i moralne. Każdemu, kto przyjmie tę diagnozę, odebranie sobie życia jawić się musi jako najprostsze rozwiązanie ograniczeń narzuconych filozofowi przez doczesność”⁸.

Z tym pesymistycznym i negatywnym podejściem nie tylko do świata, ale do naszej cielesności, musiało się zmierzyć chrześcijaństwo. Dobra Nowina niosła nowe odczytanie dzieła Stworzenia przez dzieło Odkupienia. W świetle Zmartwychwstania, zwycięstwa nad złem i śmiercią, słowa Księgi Rodzaju o tym, że wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, brzmiały przekonująco i przełamywały pesymizm starożytnych. Nie działało się to jednak automatycznie. Twórcy maniheizmu wewnątrz chrześcijaństwa głosili, że człowiek jako duch, za karę został strącony i uwięziony w ciele. Ciało jest więzieniem i grobem duszy. Należy się z niego wyzwolić.

Mimo że maniheizm został odrzucony jako herezja i tradycja chrześcijańska uznała cielesność jako konstytuującą człowieka, to jednak w czasach nowożytnych i współczesnych, poglądy te w inny sposób wróciły na teren filozofii. Stało się to po degradacji ciała ludzkiego przez Kartezjusza do statusu maszyny, a przez D. Hume’a i innych do statusu przyrody. Zrodziła się świecka, naukowa wersja maniheizmu. Powrócił program wyzwolenia człowieka i apoteoza samobójstwa podobna do starożytnych cyników czy stoików.

Dla D. Hume’a nasze życie, nasze ciało jest tym samym, co cała przyroda. Tak jak ingerujemy w przyrodę, tak samo możemy ingerować w swoje ciało, w swoje życie. Nasze życie nie posiada większego znaczenia. W porównaniu z ogromem świata i przemijaniem istot żywych, człowiek jest mało znaczącym faktem przyrodniczym. W tym kontekście samobójstwo jest wyrazem władzy człowieka nad rzeczywistością przyrodniczą, wyrazem jego wolności.

W ten sposób rozpoczyna się proces degradacji wartości życia indywidualnego człowieka. Jako coś wartościowego będzie się traktować jedynie przetrwanie gatunku ludzkiego (L. Feuerbach, K. Marks), rasy (F. Nietzsche), czy tzw. ludzkości (użyteczności). Egzystencjaliści podniosą ostatni krzyk w obronie jednostki, ale będzie to krzyk rozpacz, odkrycia pustki egzystencjalnej, nicości i absurdu. Wzmocni się myśl o samobójczej wolności.

⁷ Platon, *Uczta*, [...] *Fedon*, tł. W. Witwicki, Warszawa 1982, 66B, s. 385.

⁸ D. Karłowicz, *Problem samobójstwa*, dz. cyt., s. 97.

2. Destrukcja wartości życia ludzkiego

Osoba ludzka, czy to w systemie komunistycznym, czy kapitalistycznym, jest rzeczą wymienną. Posiada ona zasadniczo wartość komercyjną. Utrata wartości własnego życia – jak to odkrył Erich Fromm – wyrasta z pomieszania ze sobą dwóch sposobów istnienia człowieka, wyrażonych postawami „być” czy „mieć”⁹. „Postawa «mieć» charakterystyczna dla kultury zdominowanej przez system kapitalistyczny, wspierany nadrozwojem nauk przyrodniczych i technicznych, i niedorozwojem nauk humanistycznych i aksjologicznych, uzależnia wartość istnienia ludzkiego od rzeczy, które człowiek zdobył. Ten, kto nic nie ma, jest niczym”¹⁰. Został odwrócony porządek wartości. To nie istnienie osoby ludzkiej jest źródłem wartości różnych, posiadanych przez nią rzeczy, ale odwrotnie, to bezosobowe martwe przedmioty decydują o wartości naszego życia. Przysunięcie źródła wartości z osoby na bezosobowe rzeczy jest, według E. Fromma, zabiegiem neurotycznym i samobójczym. Człowiek nie odzyska już swej utraconej wartości, a to dlatego, że nie ma przejścia od wartości rzeczy do wartości osoby. Jak powiedział I. Kant – osoba nie ma ceny, jest bezcenna. Nie jest wartością wymienną. Nie jest też sumą wartości niższych: użytkowych, hedonistycznych.

Tymczasem współczesne systemy społeczne uczyniły ją wartością wymienną, komercyjną. Człowiek stał się towarem na wolnym rynku. Rzuca się on w wir aktywizmu, konformizmu i konsumpcji. Wpada w nałóg doznawania i nienasyconego gromadzenia. Jest tyranem wobec przyrody i wobec siebie. Myśli, że jest wolny, a w rzeczywistości jest niewolnikiem rzeczy. Traci przy tym swoją tożsamość. Jest głodny sensu życia, ale już bezpowrotnie go utracił.

Taką samą nihilizację wartości człowieka propaguje użytkowa etyka jakości życia. Również ona odwraca porządek wartości: to nie osoba nadaje wartość swemu biologicznemu, psychicznemu, społecznemu czy ekonomicznemu życiu, ale odwrotnie – to odpowiednia jakość organizmu decyduje o wartości osoby. W ten sposób człowiek znów wpada w matnię uzależnień, w których niezadowolenie ze swego zdrowia, ze swego wyglądu, z braku różnych sukcesów, podcina wartość jego istnienia. Dotyka to nie tylko dorosłych, ale szczególnie dzieci i młodzieży. Uzależnienie ich bowiem od różnych kryteriów jakościowych jest zabójstwem aksjologicznym i spychaniem ich w ramiona rzeczywistego samobójstwa. Człowiek bowiem nie jest kochany za to, że jest, ale za to, jakim jest, co osiągnął i co posiada. Miłość interpersonalna zastąpiona jest apersonalnym kontraktem komercyjnym. W wyniku silnych nacisków technicyzowanej kultury, spotęgowanych osobistymi oczekiwaniami rodziców, dziecko poddane jest olbrzymiej presji

⁹ E. Fromm, *Mieć czy być?*, tł. J. Karłowski, Poznań 1995, s. 53; 146-149.

¹⁰ Tamże, s. 53.

udowodnienia, że jest coś warte. „Ostatecznie utylitarysta – stwierdza o swej teorii wprost Zbigniew Szawarski – traktuje nowo narodzone dzieci tak samo, jak bankier banknoty: nie ma większego znaczenia, jakie to są banknoty, natomiast ważna jest ich wartość i ogólna suma wkładów na koncie. Jeśli z takich czy innych powodów banknot został zniszczony, to powinniśmy wprowadzić na jego miejsce banknot o tej samej wartości, lecz nie ma najmniejszego znaczenia, jaki będzie kolejny numer tego banknotu”¹¹. Każde dziecko chore, niepełnosprawne można drogą aborcji czy eutanazji wymienić na zdrowe, byle bilans korzyści był pozytywny. Trudno się dziwić, że tego typu teoretyczna i praktyczna presja może spychać dzieci czy młodzież ku samobójstwu.

3. Samobójstwo aktem samozniszczenia

W kulturze śmierci coraz mocniej propaguje się wolność, a nawet obowiązek samobójstwa czy eutanazji. Podsycia się tzw. wolność negatywną, przeciwstawioną temu, co niesie cielesna konstytucja człowieka. Wolność taka ma być źródłem wartości. W rzeczywistości jest to wolność nihilistyczna. Gdyby arbitralny akt wolności stanowił, co jest wartościowe, a co nie jest, wszystko byłoby równowartościowe, czyli bez wartości. Słusznie stwierdził L. Wittgenstein – „jeśli samobójstwo jest dozwolone, wszystko jest dozwolone”¹². Bezwartościowe są wszystkie ludzkie wybory¹³. Akt wolności jest bowiem dobry, jeśli służy realizacji dobra, zły, jeżeli realizuje zło.

Co realizuje akt wolności w przypadku samobójstwa? Jakie dobro chce zrealizować, a jakie zniszczyć? „Wyzwolenie z cierpienia – pisze Robert Spaemann – oznacza pomoc w osiągnięciu bardziej wolnego życia, natomiast zniszczenie cierpiącej osoby nie jest jej wyzwoleniem, lecz jego przeciwieństwem. Solidarność z cierpiącym i zniszczenie cierpiącego są dwoma biegunami”¹⁴. Samobójstwo nie uwalnia człowieka od cierpienia, gdyż po jego dokonaniu nie mamy już do czynienia z człowiekiem wolnym, ale ze zmarłym. Złudzenie, że uwalnia od czegokolwiek, polega na tym, że zabija człowieka wraz z jego doznaniem cierpienia.

Złudzenie to można zdemaskować, sprowadzając tę argumentację do absurdu. Wszyscy ludzie, zgodnie ze swą kondycją bytową, narażeni są na ból i cierpienie. Jeśli więc dobrem ma być uwolnienie przez samobójstwo od cierpienia pojedynczego człowieka, to większym dobrem powinno być w ten sam sposób uwol-

¹¹ Z. Szawarski, *Moralne problemy dotyczące opieki nieuleczalnie chorych*, w: *W kręgu życia i śmierci. Moralne problemy medycyny współczesnej*, red. tenże, Warszawa 1987, s. 230.

¹² Za: R. Spaemann, *Śmierć – samobójstwo – eutanazja*, „Ethos” 12(1994), 3(47) s. 108.

¹³ R. Taylor, *Etyka autentyczności*, tł. A. Pawelec, Kraków 1996; por. K. Szewczyk, *Narodziny i śmierć. Bioetyka kulturowa wobec stanów granicznych życia ludzkiego*, Łódź 2002, s. 218.

¹⁴ R. Spaemann, *Śmierć – samobójstwo – eutanazja*, dz. cyt., s. 109.

nienie wszystkich ludzi od niepotrzebnego bólu i cierpień. Zbiorowe samobójstwo, zagładę wszystkich ludzi, a nawet wszystkich istot żywych, trzeba by potraktować jako największe dobro świata i ludzkości.

Samobójstwo nie jest więc aktem wyzwolenia człowieka czy ludzkości od cierpienia, lecz jest aktem samozniszczenia. Nie jest ono szczytem rozwoju kultury, ale jej chorobą i upadkiem. Umniejszanie wartości istnienia każdej osoby ludzkiej jest pierwszym aktem nihilizacji, jest samobójstwem aksjologicznym. Jeśli idzie ono w parze z lekceważeniem wartości religijnych, moralnych i kulturowych – to takie zacieśnienie aksjologiczne spycha człowieka i społeczność ku samobójstwu.

Przeciwstawna powyższej, lepsza koncepcja człowieka przyjęta przez Viktora Frankla czy Kazimierza Dąbrowskiego, ukierunkowuje wolność ludzką ku realizacji siebie i to nie tylko w sytuacjach trudnych, ale w sytuacjach cierpienia i śmierci. „Nie ma w życiu człowieka – referuje stanowisko Frankla Brunon Hołyst – sytuacji rzeczywiście bezsensownych, to człowiek jako osoba wewnętrznie wolna i odpowiedzialna decyduje czy – i jakim sensem – wypełnia swoją konkretną sytuację”¹⁵. W sytuacji cierpienia potrafi on zdystansować się do stanu swego organizmu i skierować się do urzeczywistniania swojej istoty, do realizacji wartości, wypełniania sensu bytu ludzkiego.

ADRES AUTORA:

*Ks. prof. dr hab. n. filoz. Tadeusz Biesaga SDB
30-323 Kraków, ul. Tyniecka 39*

¹⁵ B. Hołyst, *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 1997, s. 405.